



16 kg narkotyków i wytwórnia papierosów!

Wspólna akcja kieleckiej i pułtuskiej policji

- STR. 3

TYGODNIK LOKALNY



3,50zł
W TYM 5% VAT



NR 37 INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

9 - 15 WRZEŚNIA 2025

PULTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY

www.pultuszczak.pl

T Y G O D N I K

Pułtuski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

REKLAMA

INTERCARS
Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL



NOCNY KOSZMAR mieszkańców ryнку

CZYTAJ NA STRONIE 3



- STR. 5

Po latach się udało!



Sielsko anielsko, cudownie!

Gdzie wyruszyli
seniorzy?

- STR. 12



Tak działa 20 lat!

- STR. 14



Dożynki w Płocochowie

- STR. 15

REKLAMA



SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

♦ PULTUSK ♦ WYSZKÓW ♦ PŁOŃSK ♦ CIECHANÓW ♦ OSTROŁĘKA ♦ WIERZBICA

☎ 601 770 940 ☎ 23 692 09 75 www.isbud.pl

Biurowiska sprzedaży: Pułtusk, ul. Białowiejska 17c pon-pt 8:00-16:00



Wiosną i latem bieżącego roku Pułtusk nam zazielenił i zakwitł. Mamy wiele miejsc przyjaznych dla oczu i podnoszących estetykę miasta

A W MIEŚCIE ZIELONO I KWIETNIE

Ostatnio zaobserwowaliśmy, przy budynku POCZTY, ciekawie przycięte krzewy – TO NOWOŚĆ W NASZYM ŚRODOWISKU. Dobrze byłoby, żeby zarządzający miejską zielenią poszli tym śladem ze względu na to, że niektóre

z krzewów rosną, jak chcą – są nieokiełzane. A można je przyciąć i w figury geometryczne, więc kule czy trójkąty, a jeśli dokonujący pielęgnacji zieleni

jest artystą, może wycarować – nawet – figury ludzi czy zwierząt. **GMD**

DASZYŃSKIEGO ZNOWU ODRAŻAJĄCA

Są takie starania lokalnych władz niektórych miast, żeby ulice przelotowe były estetyczne, ukwiecone, z trawnikami, ławkami, koszami na śmieci, uprzątnięte, co daje asumpt do myślenia, że całe miasto jest czyste i zadbane

Niestety, nasza ulica Daszyńskiego – od lat – budzi zniesmaczenie. Przypomnijmy: przed jednym z pubów miesiącami stały pojemniki

z restauracyjnymi odpadkami, trotuar był zatłuszczony, a przed drzwiami stała podarta kanapa. Na szczęście takie go widoku już nie zaznamy.

Ale... Ulica, szczególnie w ciągu sklepów jest bardzo zaśmiecona – papierami, petami, opakowaniami po towarach, butelkami. Wszystko to

leży na tzw. trawnikach, czyli tam, gdzie powinna rosnąć trawa, a wznoszą się chwasty (tym razem ścięte) i widać udeptaną i rozjechaną kolami samochodów ziemię, po prostu klepisko.

Całości nędzy estetycznej dopełniają liczne góry śmieci wrzucane przez przechodniów (?), sprzątających (?) za ogrodzenie prywatnej posesji i rzucane przed nią.

Gdyby KTOŚ tam postawił kosze na śmieci, może stan ulicy by się poprawił.

A tak swoją drogą: ciekawe, że w Wendo Park jest czysto, a ludzi tam przechodzi moc.

GMD



COŚ NA ZĄB

W pułtuskiej restauracji YAKUZA mamy hit nad hity. Niektórzy z pułtuszczan już wiedzą o co chodzi, a chodzi o sushi burger z krewetkami w tempurze albo z kurczakiem,

albo z tuńczykiem. Każdy z nich jest olbrzymi. A je się je w białych jak śnieg rękawiczkach.

Naprawdę, pyszne te burgery i... zabawne. **GMD**

TYGODNIK PUŁTUSKI



Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; graza@atessa.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
 Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
 Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000



Wydawca: Agencja TIO
 e-mail: agencja@tio.com.pl
 Legionowo, ul. Rynek 2



Pułtusk nocą

Co tu robić w sobotni wieczór?

W języku angielskim krążenie samochodem bez celu określa się słowem *cruise* (czyt. kruus). Włosi dla nazwania takiego wieczornego objazdu miasta używają dzwiczego słowa *giro* (czyt. dziro). Polski jest językiem wyjątkowo bogatym w słowa i różnorodność znaczeń, jednak najwyraźniej nie wypracowaliśmy jeszcze celnego słowa, które określałoby właśnie takie krążenie po mieście samochodem, rzadziej motocyklem, samemu – choć najczęściej z pasażerami.

Sobotni wieczór, we wrześniu, o 19:30.

Jest już prawie całkiem ciemno, spać się nie chce – a pomysłów na ciekawe spędzenie czasu ze znajomymi nie ma zbyt wiele. Jak młodzież w Pułtusku może spędzić wspólnie czas? Wystarczy zatrzymać się na parę chwil na pułtuskim rynku i poobserwować. Młodzi, w wieku licealnym i nieco starsi, w grupkach żwawo maszerują, Świętojańską, Benedyktyńską, Al. Polonii – wszystkie drogi prowadzą do rynku. Mamy w tym rejonie kilka sklepów, w których można kupić słodkie czy wytrawne przekąski i coś do picia.

Co drugi stragan zamienia się w miejsce spotkań znajomych, klub dyskusyjny, giełdę newsów i plotek, słychać głośne rozmowy, dużo śmiechu, twarze skrytych w cieniu straganów podświetlone niebieską poświatą smartfonów. Od czasu do czasu błyska w dłoniach srebrzysty zarys puszk – lepiej uznać, że to „0%” bo rynek to miejsce publiczne.

Straganowe życie towarzyskie Pułtuska.

Można porozmawiać, posmiać się, wyluzować, spotkać kogoś. Dopełnieniem tego obrazka są jadące dziesiątkami i setkami (!!!) samochody, nadjeżdżające od Świętojańskiej i Benedyktyńskiej, krążące kilka, kilkanaście razy dookoła najdłuższego brukowanego rynku Europy. Widok tych ciągnących się szpalerów aut w weekendowe wieczory potrafi zaskoczyć: ruch jest wielokrotnie większy niż w ciągu dnia, nawet w targowy dzień. A w samochodach najczęściej grupy młodych osób. Bo pomysł na takie krążenie dookoła, od zamku do kolegiaty jest prosty: „jedziemy pojeździć”, zobaczymy kto jest, kogo nie ma, może „coś się porobi”. Ze straganów obserwują przejeżdżających w autach, a ci z kolei wypatrują w cieniach

straganów znajomych sylwetek. Pułtusk by night.

Oceniając to wszystko w kategoriach społecznych należy przyznać, że Pułtusk nie różni się od innych miast Polski czy Europy. *Cruise* czy *giro*, w miastach i miasteczkach, w ciepłe weekendowe wieczory, a i klimat jest podobny. Być może w naszym mieście więcej widzimy krążących aut z wyraźnym „niekorzystną proporcją wieku”: za kierownicą 25-letniego samochodu siedzi dziewiętnastolatek. I to właśnie kierowcy takich aut, najczęściej mają ogromną potrzebę demonstrowania drżemiej mocy silnika i przerabianych układów wydechowych.

Przyspieszanie z piskiem, „przygazówki” z rykiem.

Przypadkowi przechodnie z irytacją odwracają głowy i pod nosami komentują takie zachowania. Ostatnia sobota – mimo kropiącego co chwila deszczu – była ciepłym dniem, po zmroku było praktycznie bezwietrznie, bardzo wilgotno i ciepło. W przestrzeni pułtuskiego rynku, okolonego szpalerem kamienic czuć było dominujący zapach spalin i słychać hałas jeżdżących w kółko samochodów.

Do naszej redakcji w ostatnim czasie zgłosili się



czytelnicy, mieszkający w kamienicach zlokalizowanych na rynku. Skarżą się na hałasy, na uciążliwość spalin. Usłyszeliśmy, że kiedy w okolicy nie widać policyjnych radiowozów, późno w nocy zaczynają się regularne wyścigi. Podobno dochodziło nawet do drobnych kolizji, kiedy auto rozpędzone „na prostej” miało problem z wejściem w zakręt przed bazyliką czy przy fontannie. Rzeczywiście, na ścianie wieży dzwonnicy widać ślady po ewidentnej „przycierce” – jednak nie sposób ustalić, jak i kiedy mogło dojść do kolizji. Podobno interweniowała policja – postaramy się to ustalić.

Chwalimy się naszym najdłuższym brukowanym rynkiem Europy.

Zdaje się jednak, że pułtusk rynek ma jeszcze coś, co paradoksalnie może być uznane za kolejną atrakcję i walor. W ramach Rajdu Barbórka finałowym i kultowym Kryterium Asów są wyścigi samochodowe w Warszawie na ulicy Karowej. To jest z największych i widowiskowych wydarzeń sportu motorowego w Polsce. Wyścigi na ul. Karowej odbywają się wieczorem, przyciągając tłumy kibiców, a do walki o statuetkę «Pani Karowej» kwalifikuje się czolówka rajdu. Skąd takie skojarzenie wyścigu na jednej z warszawskich ulic z rajdami samochodów na naszym rynku? Punktem wspólnym jest nie

tylko jazda po zmroku i ciasne zakręty – podstawowym czynnikiem jest... nawierzchnia. W obu wypadkach trzeba się dynamicznie rozpędzić i jechać po kamiennej „kostce”, wchodzić w ciasne zakręty na granicy przyczepności kół. Czy dużo jest miejsc na Mazowszu, gdzie można na kostce poćwiczyć przed „poważnym” rajdem na odpowiedniej nawierzchni? Jak się wydaje, jednym z takich torów ćwiczeń jest nasz rynek...

Publikowaliśmy niedawno informacje przesłane przez naszą Powiatową Komendę Policji, odnośnie objęcia ul. Rynek i wewnętrznej przestrzeni publicznej stałym nadzorem funkcjonariuszy. Obserwaliśmy uważnie w trakcie tegorocznych wakacji, co działo się wieczorami, zwłaszcza w weekendy, pod oknami naszej redakcji i wypada potwierdzić: widać było stałą obecność radiowozów, kierowcy byli kontrolowani. Rozpoczął się rok szkolny i być może coś się zmieniło w wytycznych dotyczących działań prewencyjnych, bo w ostatnią sobotę radiowozów nie dostrzegliśmy.

W podsumowaniu nasuwa się kilka refleksji. Po pierwsze: czy nasi radni mają do zaproponowania pułtuskiej młodzieży coś ponad siedzenie po zmroku na straganach? A może tylko nam się wydaje, że warto się nad tym tematem pochylić? Czy urzędnicy naszego Ratusza widzą potrzebę zabezpieczenia ul. Rynek

przed wykorzystywaniem publicznej drogi tak, że bardziej przypomina to wyścig?

Od dłuższego czasu trwają w Polsce dyskusje na temat motoryzacyjnego, nadmiernego hałasu.

Organizacja *Miasto Jest Nasze* złożyła petycję o instalację fotoradarów akustycznych w polskich miastach. Fotoradary akustyczne mierzą poziom hałasu pojazdów i rejestrują dane, umożliwiając karanie właścicieli zbyt głośnych pojazdów. To kwestia ogromnie ważna społecznie: hałas drogowy jest drugim największym środowiskowym zagrożeniem dla zdrowia według Światowej Organizacji Zdrowia, powodującym na świecie milion zgonów rocznie.

Czy zatem Policja, zanim wprowadzone zostaną akustyczne fotoradary, będzie bezradna wobec kierowców aut i motocykli, robiącym „przygazówki” w centrum miasta, żeby zwrócić na siebie uwagę? Dla przypomnienia cytujemy art. 51. § 1 kodeksu wykroczeń, który od dekad ustala możliwości karania za takie zachowanie: „kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrzykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorznienie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”.

ZCZ



16 kg narkotyków ale nie tylko

Funkcjonariusze wydziału narkotykowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach, współpracując z kryminalnymi z jednostki w Pułtusku, zatrzymali na terenie województwa mazowieckiego dwóch mężczyzn podejrzewanych o udział w narkotykowym procederze. W sprawie zabezpieczone zostało 16 kilogramów marihuany, 27 krzewów konopi, blisko 2000 paczek papierosów oraz 7,5 kilograma krajanki tytoniowej

W miniony wtorek, 26 sierpnia br. policjanci z Wydziału do walki z przestępczością narkotykową Komendy Miejskiej Policji w Kielcach ruszyli

z samego rana do województwa mazowieckiego. Funkcjonariusze ustalili, że na terenie jednej z posesji w powiecie pułtuskim może być prowadzona

działalność narkotykowa. Po dotarciu na miejsce i przybraniu do pomocy miejscowych kryminalnych, złożyli służbową wizytę w jednym z gospodarstw.



Jak się okazało, była tam prowadzona uprawa, jednakże roślin zakazanych prawem. Policjanci zabezpieczyli na miejscu 27 krzewów konopi innych niż włókniste, 16 kg suszu roślinnego, który po wstępnej analizie zweryfikowany został jako marihuana. Ponadto okazało się, że na terenie posesji znajdują się również kontrabanda. Kryminalni zabezpieczyli 7,5

kilograma krajanki tytoniowej i blisko 2000 paczek papierosów – wszystko bez polskich znaków akcyzy. W trakcie akcji zatrzymanych zostało dwóch mężczyzn w wieku 32 i 35 lat. Po wykonanych czynnościach młodszy został zwolniony, natomiast starszy z mężczyzn usłyszał trzy zarzuty z Ustawy o Przeciwdziałaniu Narkomani.

Wczoraj 35-latek został doprowadzony do sądu, który na wniosek prokuratora zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące.

Finałnie za kratami mężczyzna może spędzić nawet 10 lat.

Opr. AM/TK
Źródło: KMP w Kielcach



MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

LEGIONOWO.

Podziękowania dla policjantów za odnalezienie męża

Na ręce Komendanta Powiatowego Policji podinsp. Zbigniewa Pucelaka wpłynęły podziękowania od jednej z mieszkanki naszego powiatu, która pod koniec sierpnia zwróciła się do stróżów prawa o pomoc w odnalezieniu męża. Szczęśliwie zakończona akcja poszukiwawcza oraz słowa wdzięczności są dla policjantów największym wynagrodzeniem za ich służbę oraz dodatkową motywacją do działania na rzecz mieszkańców powiatu legionowskiego.

PULTUSK. Nietrzeźwy sternik
W sobotę (6.09) policyjny patrol wodny działający na rzece Narew zatrzymał do kontroli ponton wędkarski wyposażony w silnik spalinowy. Jak się okazało, za sterem jednostki siedział 32-letni mieszkaniec gminy Łochów, który był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało u mężczyzny blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Do kontroli doszło na szlaku żeglugowym, gdzie policjanci regularnie patrolują rzekę w trosce o bezpieczeństwo użytkowników wód. Podczas rutynowego sprawdzenia stanu trzeźwości sternika funkcjonariusze szybko ustalili, że mężczyzna nie powinien znajdować

się za sterem jakiegokolwiek jednostki pływającej. Ponton, którym się poruszał, wyposażony był w silnik spalinowy, co według przepisów czyni go pojazdem mechanicznym. Prowadzenie takiego środka transportu pod wpływem alkoholu jest traktowane na równi z jazdą samochodem po pijanemu. 32-latek odpowie teraz przed sądem za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości w ruchu wodnym. Grozi mu za to kara grzywny, zakaz prowadzenia pojazdów, a nawet kara pozbawienia wolności do 3 lat.

CZOSNÓW.

Jechał kradzionym jeep'em był pijany

Policjanci z Komisariatu w Czosnowie zatrzymali nietrzeźwego kierującego jeepem, który doprowadził do kolizji z trzema innymi pojazdami, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia. 38-letni mieszkaniec Czosnowa miał w organizmie 2 promile alkoholu i nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Na domiar złego jechał kradzionym autem. Prokurator z Nowego Dworu Mazowieckiego zastosował wobec podejrzanego policyjny dozór. Mężczyźnie grozi też kara do 5 lat więzienia.

2 września br. około godziny 13:20, policjanci z Czosnowa pojechali na interwencję do Kazunia

Nowego. Według zgłoszenia miało tam dojść do zdarzenia drogowego. Na miejscu funkcjonariusze zastali cztery uszkodzone pojazdy. Nie było natomiast kierującego jeepem, który zbiegł z miejsca. Policjanci szybko ustalili, że to on był sprawcą kolizji.

Funkcjonariusze wpadli na trop mężczyzny. Gdy podjechali pod wskazany adres, 38-latek próbował ukryć się na balkonie domu jednorodzinnego. Szybko został przez policjantów zatrzymany, a jego zachowanie wskazywało, że może być pijany. Badanie stanu trzeźwości potwierdziło te przypuszczenia. Mężczyzna w wydechnym powietrzu miał 2 promile alkoholu, a na domiar złego nie posiadał prawa jazdy.

Policjanci ustalili również, że pojazd, którym kierował jest skradziony. Po wytrzeźwieniu podejrzany 38-latek usłyszał zarzuty przyjęcia pojazdu jeep, uzyskanego za pomocą czynu zabronionego, tj. kradzieży oraz kierowania pojazdem mechanicznym, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Odpowie również za spowodowanie kolizji i kierowanie pojazdem mechanicznym bez wymaganych do tego uprawnień. Prokuratura Rejonowa w Nowym Dworze Mazowieckim zastosowała wobec mieszkańca Czosnowa środki zapobiegawcze w postaci policyjnego dozoru, z obowiązkiem stawienia się w najbliższej jednostce Policji 3 razy w tygodniu. Mężczyźnie grozi teraz kara do 5 lat więzienia oraz wysoka grzywna.

NOWY DWÓR MAZ.

Kolizja hulajnogi z rowerem

Do niebezpiecznego zdarzenia z udziałem kierującego hulajnogą elektryczną doszło w piątek, w Nowym Dworze Mazowieckim. 10-latek kierując jednośladem zderzył się z rowerzystką. 46-letnia kobieta ze złamaniem ręki trafiła do szpitala. Apelujemy o ostrożność!

W weekend, dyżurny nowodworskiej jednostki otrzymał informację o zdarzeniu drogowym z udziałem 10-latka poruszającego się hulajnogą elektryczną oraz rowerzystki.

Ze wstępnych ustaleń interwencji na miejscu funkcjonariuszy wynika, że nastoletni kierowca jednoślada jechał ulicą Młodzieżową w Nowym Dworze. Chłopiec doprowadził do zdarzenia drogowego z jadącą prawidłowo, 46-letnią rowerzystką. Rowerzystka doznała urazu ręki. Załoga karetki pogotowia przewoziła ją do szpitala.

Jak ustalili policjanci, kierujący hulajnogą 10-latek nie posiadał karty rowerowej i jechał po chodniku. Podczas wymijania się z pieszym, chłopiec zjechał z chodnika na jezdnię i uderzył w jadącą w tym samym kierunku 46-letnią rowerzystkę. Kobieta przewróciła się doznając złamania ręki. Jadącemu hulajnogą 10-latkowi nie się nie stało. Jak ustalili policjanci, uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policjanci sporządzili dokumentację, która zostanie przekazana do sądu.

PROFESJONALNE

• NISZCZENIE
• UTYLIZACJA
DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDZAMY
PO DOKUMENTY

VICTORIA
-RECYCLING

Tel. 604 913 993

PUŁTUSK.

Na hulajnodge po alkoholu

Dziś (8.09) rano policjanci Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego pultuskiej jednostki na jednej z ulic Pułtuską zatrzymali do kontroli kierującego elektryczną hulajnogą. Okazało się, że 25-letni mieszkaniec powiatu pultuskiego prowadził pojazd po użyciu alkoholu. Badanie wykazało 0,11 mg/l alkoholu w wydechnym powietrzu. Sprawa trafi do sądu.

Choć wielu użytkowników hulajnóg elektrycznych wydaje się, że zasady drogowe ich nie dotyczą, rzeczywistość jest inna. Kierowanie jakimkolwiek pojazdem — nawet hulajnogą — po spożyciu alkoholu jest zabronione i stanowi wykroczenie. W przypadku 25-latka z powiatu pultuskiego, interwencja zakończy się sprawą sądową, a konsekwencje mogą być dotkliwe: grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów, a nawet wpis do rejestru karnego.

Pamiętaj — nawet niewielka ilość alkoholu obniża refleks, zaburza koordynację i ogranicza zdolność oceny sytuacji na drodze. Hulajnoga nie jest wyjątkiem.

Wsiadając na nią po alkoholu, ryzykujesz nie tylko swoim bezpieczeństwem, ale również innych uczestników ruchu.

PNIEWO. Miał 3 promile i skasował dostawczaka

Policjanci z Pułtuską interweniowali na jednym z parkingów przy sklepie, gdzie doszło do uszkodzenia pojazdu. Zgłoszenie dotyczyło kolizji, w której nietrzeźwy kierowca audi uderzył w zaparkowany samochód dostawczy na jednej z ulic Pniewa.

W środę (3.09) zgłaszający, który przyjechał do jednego ze sklepów w Pniewie iveco z towarem, relacjonował, że podczas rozładunku wewnątrz sklepu usłyszał głośny huk. Gdy wybiegł na zewnątrz, zauważył, że osobowe audi uderzyło tyłem w przód jego dostawczaka. Mężczyzna odebrał kluczyki kierowcy audi, ponieważ wyczuł od niego alkohol.

Wezwani na miejsce funkcjonariusze przebadali 30-letniego mieszkańca powiatu pułtuskiego alkomatem. Mężczyzna miał blisko 3 promile alkoholu w organizmie. Jego pojazd został odholowany na policyjny parking.

Kierowca audi wkrótce odpowie za swoje nieodpowiedzialne zachowanie przed sądem. Grożą mu surowe konsekwencje, w tym wysoka grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów, a nawet kara pozbawienia wolności.

KPP:
Legionowo/
Nowy Dwór Maz./
Pułtusk





PARTNER WYDARZENIA:
SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

ZAPRASZAMY PAŃSTWA DO PAŁACU W JABŁONNIE NA

XXIII FESTIWAL

"NAUKA Z PAŁACEM W TLE"

20 - 21 września 2025

Pałac w Jabłonnii,
ul. Modlińska 105

SOBOTA I NIEDZIELA,
W GODZINACH 11:00-17:00

WYKŁADY - WARSZTATY - POKAZY
DOŚWIADCZENIA

WSTĘP
WOLNY



PATRONATY HONOROWE:



Marszałek
Województwa
Mazowieckiego



Powiat
Legionowski



Gmina
Jabłonna



MAZOWIECKA
REGIONALNA
ORGANIZACJA
TURYSTYCZNA

PARTNERZY GŁÓWNI:



Grupa
CYGAN



pwk
LEGIONOWO

PARTNERZY PREMIUM:





SPONSOR GŁÓWNY:









eprasa.pl e192df7e3c



PŁOCCHOWO. Uroczyste otwarcie

ŚWIETLICA po gruntownym liftingu

Tegoroczne dożynki Gminy Pułtusk odbyły się w niedzielę, 7 września, w Płocochowie. Uroczystości dożynkowe poprzedziła jeszcze jedna ważna dla mieszkańców tej miejscowości chwila - otwarcie gruntownie wyremontowanej świetlicy wiejskiej



Budynek, powstały w czynie społecznym strażaków ochotników w roku 1965, przez lata popadł w ruinę. Przeciekający dach, drewniany sufit, odpadający tynk, brak solidnej kuchni i ogrzewania. Wiadomo było jednak, że remont będzie się wiązał z dużymi kosztami. Wieloletnie starania o wyremontowanie świetlicy w Płocochowie czynił jako radny gminy i prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP w Pułtusk Andrzej Mitkowski. Pomysł nie był przyjmowany z aprobatą przez wszystkich radnych, ale w końcu uzyskał poparcie i władze gminy podjęły starania o dofinansowanie, za co Andrzej Mitkowski szczególnie podziękował byłemu burmistrzowi Wojciechowi Gregorczykowi oraz obecnie rządzącym gminą, radnym którzy go wspierali, pracownikom urzędu.

Remont świetlicy objął termomodernizację obiektu i prace wykończeniowe. Wykonano ogrzewanie podłogowe zasilane pompą ciepła, wymieniono dach wraz z więźbą dachową. Wartość inwestycji wyniosła ponad 1 mln 600 tys. złotych, dofinansowano ją z Urzędu Marszałkowskiego kwotą 900 tys. złotych.

Wagę tego przedsięwzięcia dla lokalnej społeczności, drugiego pod względem wielkości sołectwa w gminie Pułtusk, podkreślali wszyscy zabierający głos. Będzie to miejsce spotkań, integracji, szkoleń, dostępne również dla uczniów pobliskiej szkoły podstawowej.

Teraz pozostało tylko uroczyste przecięcie wstęgi, którego dokonali: burmistrz Beata Józwiak, poseł na Sejm RP Henryk Kowalczyk, przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Skarżyński, ks. kan. Sławomir Stefański proboszcz parafii św. Jana Pawła II w Pułtusk, prezes OSP w Płocochowie Agnieszka Chimkowska, prezes Zarządu



KANAPECZKI NA SCHODKACH SKLEPU?

Niejadki UCZNIOWSKIE noszą - w plecakach i torbach szkolnych - kanapki na drugie śniadanie, z poświęceniem przygotowywane przez mamy

Noszą je tak całymi dniami, aż do zapleśnienia i 'wykrycia' przez rodziców. Co cwańsze niejadki - po lekcjach - utykają swoje śniadania szkolne po różnych kątach w domu. To sfotografowane, wyrzucone z torebki plastikowej, odwinęte z folii aluminiowej, sfotografowaliśmy na schodkach sklepu spożywczego.

Stojąca obok nas kobieta powiedziała: - Widzi pani, jak dzieci jedzą? Do czego to doszło. Potrzebne tu pogadanki wychowawcy z klasą i rozmowy dziecka z rodzicami na temat, co syn czy córka chce jeść na drugie śniadanie.

GMD

Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Pułtusk Andrzej Mitkowski, sołtys Płocochowa Artur Zagroba oraz wykonawca robót budowlanych Łukasz Krawczyk. Ksiądz Sławomir Stefański poświęcił odnowiony budynek. A potem wszyscy

chętni mogli obejrzyć pięknie wyremontowane wnętrze świetlicy, która mieszkańcom Płocochowa będzie służyć przez długie lata.

ED,

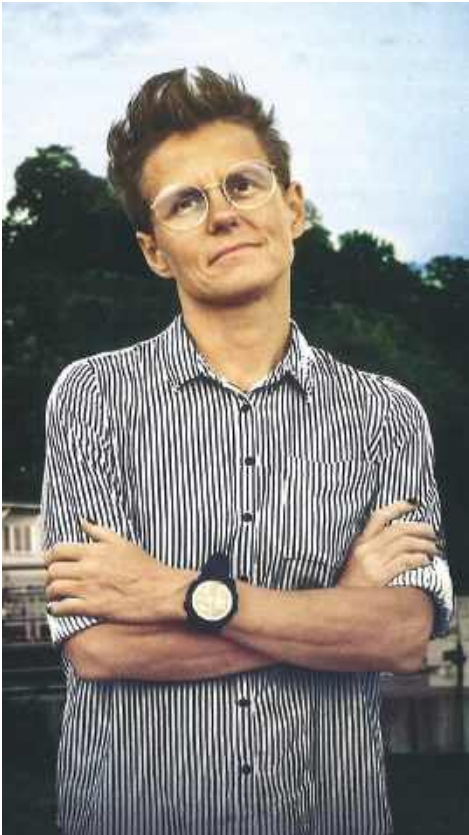
więcej zdjęć na pultuszcak.pl i fb Tygodnik Pułtuski





To, co robimy, ma sens

Rozmowa z Anną Fikus - prezeską Fundacji aKUKU



Zdjęcia: www.fb.com/fundacjaakuku2014

- Skąd wziął się pomysł na Fundację aKUKU?

- Fundację założyliśmy w 2014 roku, razem z Karoliną Małek. Jest owocem naszej przyjaźni i wspólnej potrzeby działania. A ponieważ obie, mamy doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą z niepełnosprawnościami, postanowiliśmy stworzyć przestrzeń, w której nikt nie będzie musiał niczego udowadniać, a każdy będzie mógł być sobą. Tak powstała Fundacja aKUKU, która stworzyła Warsztat Terapii Zajęciowej „W sercu Kampinosu”.

Powstanie tej placówki było dla powiatu nowodworskiego znaczącym krokiem w rozwoju ekonomii społecznej. Redukuje bowiem problem izolacji niepełnosprawnych w przestrzeni publicznej oraz przeciwdziała wykluczeniu społecznemu. Po kilku latach istnienia warsztatu na terenie powiatu, widzimy jak bardzo zmieniło się postrzeganie osób dotkniętych niepełnosprawnością. Dzisiaj już, bez cienia przesady, możemy powiedzieć, że stały się częścią społeczności lokalnej, obecną w codziennym życiu mieszkańców.

- Jak wygląda Wasza codzienna praca?

- Pracujemy w pięciu pracowniach terapeutycznych: kulinarnej, ogrodniczej, rękodzielniczej, kreatywnej i komputerowej. Każda z nich odpowiada na konkretne potrzeby uczestnika.

Poza tym dużo rozmawiamy. Staramy się budować - w ten sposób - atmosferę miejsca, gdzie osoby z niepełnosprawnościami mogą czuć się częścią większej społeczności, gdzie stają się jej podmiotem, a nie marginesem.

- Czym różnicie się od innych placówek warsztatowych?

- Przede wszystkim tym, że nie skupiamy się wyłącznie na terapii zajęciowej. Staramy się łączyć ją z rozwojem osobistym, pracą i przygotowaniem do samodzielnego życia. Stworzyliśmy model wsparcia, który nazwaliśmy „Droga do Przyszłości”. To nasz autorski projekt, którego celem jest wsparcie niepełnosprawnych w ich drodze do samodzielnego i aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym.

Dziesięcioetapowy program - krok po kroku - przygotowuje uczestników warsztatu do podjęcia pracy. Każdy z tych etapów, koncentruje się na innym aspekcie rozwoju i wprowadza kolejne, niezbędne do osiągnięcia tego celu - kompetencje. Proces obejmuje zarówno rozwój osobisty uczestnika, jak i kształtowanie jego umiejętności zawodowych oraz społecznych.

Zawiera m.in. takie elementy jak: edukacja, doradztwo zawodowe, trening praktyczny oraz wsparcie w zakresie zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami, co pomaga uczestnikom

warsztatów w większej samodzielności, w osiągnięciu poczucia sprawczości i większej aktywności w życiu społecznym. Obecnie kończymy również pracę nad podręcznikiem dla terapeutów, który opisuje - tego typu - podejście do terapii.

- Jaka jest rola lokalnej społeczności w tym, co robicie?

- Od początku istnienia placówki staraliśmy się budować dobre relacje z naszymi sąsiadami - urzędnikami i rodzinami naszych uczestników. Dziś tworzymy wspólnotę. Nasi podopieczni robią zakupy w miejscowym sklepie, biorą udział w wiejskich festynach i w wydarzeniach kulturalnych. Organizujemy też warsztaty otwarte, podczas których - każdy kto odwiedzi naszą placówkę może się przekonać - jak wiele nasi uczestnicy potrafią i ile mają w sobie energii.

- Co dla Pani jest najważniejsze w tej pracy?

- Relacja. Spotkanie z drugim człowiekiem, który przychodzi do nas ze swoją „historią”, osobowością, problemami. Największą satysfakcją daje mi moment, w którym widzę jego zmianę. Czasem to drobniak: spokojniejsze spojrzenie, więcej odwagi w głosie, własne zdanie. I choć są dni pełne trudności, zmęczenia, nie zamieniłabym tej pracy na żadną inną, bo wiem, że to, co robimy, ma naprawdę głęboki sens.



Działanie jest realizowane w ramach projektu pt.: „Dla Ciebie, dla mnie, dla nas - rozwój usług społecznych na Mazowszu” w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego na lata 2021 - 2027, Priorytet IV Spójność społeczna i zdrowie, Działanie FERS.04.13 - Działania w celu zwiększenia równego i szybkiego dostępu do dobrej jakości trwałych i przystępnych cenowo usług.



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Drewniana konstrukcja odkryta w Wiśle to fragment łodzi, możliwe, że z XVII-XVIII w.

Drewniana konstrukcja, którą Wisła odsłoniła w okolicach Mostu Południowego w Warszawie, to 12-metrowy fragment drewnianej łodzi. Może ona pochodzić z XVII-XVIII wieku, ale do dokładnego datowania konieczne są dalsze badania - powiedział archeolog Piotr Prejs.

W ostatnich dniach Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków otrzymało zgłoszenie o odsłonięciu w okolicach Mostu Południowego w Warszawie sporej drewnianej konstrukcji z widocznymi gwoździami.

Jak powiedział PAP archeolog Piotr Prejs, który dokonywał wstępnych oględzin znaleziska, jest to 12-metrowy fragment burty.

- Mamy w tym przypadku do czynienia z fragmentem drewnianej łodzi. Na miejscu widać jej elementy konstrukcyjne, czyli denniki. Szacuję, że mówimy tutaj o statku typu szkuta. Potrzeba jednak dokładniejszych badań, żeby prawidłowo ocenić, co to jest - opisał dla PAP Piotr Prejs, członek Stowarzyszenia Archeologów Jutra, które od lat bada Wisłę.

Jak podkreślił, znalezisko jest mocno zniszczone, prawdopodobnie leży do góry nogami. Sam fragment burty wygląda „nieźle”, ale też jest w dużej mierze przysypany piachem, więc trudno go na razie kompleksowo ocenić.

- Sądząc po tej konstrukcji, którą widziałem na miejscu, jest to na pewno starsza łódź. Myślę, że może to być XVII-XVIII wiek, choć nie chciałbym podawać dokładnych dat. Do precyzyjnego datowania znaleziska potrzebne są dokładne badania - podkreślił.

Przyznał, że ostatnio archeolodzy mają sporo pracy w związku z niskim stanem Wisły. - Tydzień wcześniej byliśmy wezwani do metalowej 15-metrowej barki. Mamy jeszcze kilkanaście pozycji, które w najbliższych dniach musimy zweryfikować - dodał.



Jak mówił wcześniej PAP, niżówki oraz charakter Wisły, dzikiej i nieuregulowanej, stwarzają niepowtarzalną szansę, żeby ujawnić znaleziska, które bez tego nie zostałyby odkryte. - Wisła, ze względu na brak regulacji i dziki charakter, intensywnie pracuje, więc gdy woda opada, odsłania coś nowego i właściwie co roku mamy całą serię znalezisk - opisał.

Z jego obserwacji wynika, że na warszawskim odcinku Wisły najczęstszymi znaleziskami są gruz i inne elementy architektoniczne, a także drobne

wyposażenie, jak np. naczynia. Trafiają się też prawdziwe osobliwości. Na przykład na początku lipca tego roku na wysokości Tarchomina wędkarz wydobyl z Wisły doskonale zachowany średnio-wieczny miecz.

We wtorek (2.09.25) po południu zanotowano nowy, najniższy w historii pomiarów stan wody na stacji hydrologicznej Warszawa-Bulwary nad Wisłą. Wyniósł on 4 cm.

Ewelina Krajczyńska-Wujec (PAP) Nauka w Polsce fot.: źródło: Piotr Prejs



NASZE WILKOWYJE

Młody Solejuk

Młody Solejuk jest miliarderem. Zalozył jakiegoś startupa, tylko że kasy od nikogo nie wziął, ino klasycznie w garażu dlułab. Garaż w Ameryce jak wiadomo dobrze robi mocy twórczej, a ponadto młody Solejuk długo się wychowywał w Wilkowyjach czyli na wsi i w związku z tym ma dwie niezbite przewagi nad miastowymi: dotleniony jest znacznie bardziej i wyjątkowo uważny, bo teraz stary Solejuk pyta uprzejmie „pizdnął cię kto kiedy?”, a w młodości pytał „pizdnąć cię jeszcze, czy zrozumiałeś za pierwszym razem?”. Młody Solejuk zawsze rozumiał za pierwszym razem, ale że bolało nauczył się rozumieć szybciej, zanim Solejuk zauważył. To rozumienie objawiało się dwojako: po pierwsze życiową lekkością wykuta na blachę, że zawsze jest lepiej jak nikt nie wie co robisz, a jak wie, to niech przynajmniej nie rozumie. Stąd uniółowanie do rzeczy dziwnych i paradoksalnych jak sztuczna nieinteligencja. A po drugie, że unik zawsze lepszy od kopania się z koniem. I to dało kombinację nie do pobicia. No bo po co się ścigać ze wszystkimi, jak się można ścigać wyłącznie z samym sobą? To Młody Solejuk nazywa zmyłką intelektualną. Bo jak wchodzisz komu w drogę, to albo cię kupią albo okradną. A jak ścieżynkę masz własną, to się najwyżej śmieją. Ale jak jesteś dobry, to do czasu. A Młody Solejuk jest dobry po wilkowyjsku - na maksa i bez oglądania się na konsekwencje. I teraz wszystko ma sam, a tamte nawet nie kumają o co kaman.

Bo gdy wszystkie toły i matoly rzuciły się na sztuczną inteligencję, to Młody Solejuk w tymże swoim garażu trenował sztuczną nieinteligencję. Zapyta kto po co sztuczna nieinteligencja, kiedy w realu tylu głupich. Ano podobno właśnie dlatego. Sztuczna nieinteligencja lepiej odpowiada na potrzeby rynkowe.

Bo te nadęte matoly, Altmany, Maski i Cukierbergi, wszystkie chcą wyhodować geniusza, bo marzą o własnej nieużyteczności. Może podświadomie, ale na bank. A Młody Solejuk od młodości marzy o użyteczności, a że się wychowywał wśród Wargaczów i Myćków, że o rodzonym ojcu nie wspomnę, to spojrzenie na ludzkość realne ma, a nie pogardliwe jak te mamisynki miastowo-krzemowe.

Japycz opowiada, że spotkał kiedyś w dolinie w górach Superhumen od Cukierberga, co to miała okulary, do których mówiła: „Mietka”. No i ona w tych górach patrzy na jedną górę i pyta: Mietka, co to za góra. A Mietka na to: Mąbłą. A ta się odwraca plecami do tej góry, patrzy na inną i też pyta Mietkę. A Mietka na nową górę mówi: Mąbłą. Na ja jeszcze mogę zrozumieć - powiada Japycz - pomylić Giewont z Mąbłą. Ale Gubałówkę???

A wracając do Młodego Solejuka, to on zaczął od tego, że ta jego maszyna nade wszystko ma kochać prawdę i najbardziej nie wierzyć samej sobie. Za każde „nie wiem” nagradzał ją sówicie zastrzykiem elektromagnetycznym, co ją przyjemnie laskotało po końcówkach. Jeszcze bardziej nagradzał, za „nie wiem, ale się dowiem i dam znać”, a za kłamstwo, koloryzowanie i ukrywanie niewiedzy karał po ojcowski wedle świętej zasady: „Pizdnąć cię raz jeszcze, czy zrozumiałaś za pierwszym razem?”

A potem zrobił bliźniaczkę o wrednym charakterze, a że pamięć miał fotograficzną i lekcje religii dobrze pamiętał, to wyrwał temu swemu SztucznemuAntyInteligentowi kilka żeber pamięci, z których rzeczoną bliźniaczkę zbudował, a jemu kazał się jeszcze raz nauczyć, tego co mu wyrwano. Bo w naturze inteligentów i nie inteligentów, co są głodni wiedzy, jest cholerny pęd do rywalizacji, więc różne mety, groki i ćwoki konkurują ze swoimi twórcami, a bliźniaki Młodego Solejuka ze sobą.

Brat bliźniak okropnie jej nie lubi, bo on się strasznie natrudził, a ona wszystko dostała na tacy. Siostra z kolei nie lubi jego, bo zazdrości, że był od początku i wszystkiego dotknął własnym zwojem, a ona wszystko dostała jak prawdę objawioną do wierzenia. I oto chodzi. Jak się nie lubią, to rywalizują ze sobą, a nie z Młodym Solejukiem.

Paradoks jest taki, że solejukowa sztuczna nieinteligencja jest inteligentniejsza od eJAja. Bo tam gdzie w grę wchodzi „ja”, inteligencja jest zawsze ułomna. A tam gdzie jest „my”, nawet skłócone, to skajysdelymyt, co się tłumaczy: gupi Mask czy jakoś tak.

Pietrek

REKLAMA

Jedna dzielnica – dwa światy



DZIELNICA STRACHU

Najciekawszy serial kryminalny w Polsce

OGLĄDAJ!

PN-PT od 21:00

puls ²

Świeżość na okrągło – poznaj nowe dezodoranty w kulce od Tiande!

Codziennosc bywa intensywna. Poranna gonitwa, praca, spotkania, siłownia, zakupy, dzieci, kolacja ze znajomymi. Gdzieś pomiędzy tym wszystkim jesteśmy my – kobiety i mężczyźni, którzy chcą po prostu czuć się dobrze, komfortowo, czysto, naturalnie.

Dlatego higiena osobista to nie luksus – to absolutna podstawa codziennego funkcjonowania. A jednym z jej fundamentów jest dobry dezodorant – taki, który nie tylko chroni przed nieprzyjemnym zapachem, ale też dba o skórę, nie szkodzi zdrowiu i nie zawodzi w najmniej odpowiednim momencie. I właśnie tu wkraczają nowe dezodoranty w kulce – stworzone z myślą o potrzebach współczesnych kobiet i mężczyzn. Bo świeżość to nie tylko zapach. To stan umysłu.

Mniej chemii, więcej natury? Bo Twoja skóra na to zasługuje

Ciało ludzkie to mądry mechanizm. Pot się pojawia nie bez powodu – to naturalny proces regulujący temperaturę i usuwający toksyny. Dlatego blokowanie gruczołów potowych za pomocą syntetycznych antyperspirantów to trochę jak zaklejenie sygnalizacji alarmowej – pozornie działa, ale czy na pewno służy?

Dezodoranty Tiande nie walczą z ciałem – one z nim współpracują. Ich sekret? **Naturalny minerał – alun**, który:

- nie zatyka porów,
- neutralizuje bakterie odpowiedzialne za zapach,
- działa łagodnie, nawet na wrażliwą skórę,
- nie zostawia śladów na ubraniach,
- i... wystarcza na długo!

Do tego dochodzi prebiotyk – **inulina z cykorii**, który nawilża, kołi i wspiera mikrobiom skóry. Czyli naturalną barierę ochronną, o której często zapominamy, a która ma ogromne znaczenie dla zdrowia naszej skóry.

Dla niej – subtelna elegancja i kwiatowa świeżość

Nowa linia dla kobiet to coś więcej niż zwykły dezodorant. To **aksamitna świeżość zamknięta w kulce**, która idealnie wtapia się w rytm dnia. Delikatny kwiatowy zapach otula skórę, nie dominując, ale dyskretnie towarzysząc każdemu krokowi.

Dla kobiet aktywnych, eleganckich, zabieganych, ale dbających o siebie. Dla tych, które nie godzą się na kompromisy między skutecznością a bezpieczeństwem. Dla Ciebie.

Dla niego – męska siła i świeżość bez zbędnej chemii

Panowie – wiemy, że chcecie działać, nie tracić czasu na zbędne ceregiele. Ale też wiecie, że **dobry dezodorant to nie tylko ochrona przed potem**, ale też komfort, pewność siebie i brak białych plam na czarnej koszulce.

Dlatego dezodorant dla mężczyzn to naturalna tarcza, która działa przez cały dzień. Ma świeży, energetyczny zapach, szybko się wchłania i pozostaje z Tobą w każdej sytuacji – na spotkaniu, podczas treningu czy na randce.

Higiena osobista – ważna dla zdrowia, relacji i samopoczucia

Czystość to nie tylko kwestia estetyki – to wyraz szacunku do siebie i innych. Codzienna higiena to także sposób na zapobieganie infekcjom skórny, podrażnieniom i alergiom. A dobrze dobrany dezodorant to często **pierwsza linia obrony** – zwłaszcza latem czy przy intensywnym trybie życia. Dobrze wiedzieć, że dziś możemy wybierać produkty, które **nie zawierają szkodliwych substancji** jak aluminium, alkohol czy parabeny – a mimo to są skuteczne i przyjemne w użyciu.

Tiande – tam, gdzie świeżość spotyka naturę

Korporacja od lat tworzy kosmetyki inspirowane **tradycyjną medycyną Wschodu i mocą natury**. Nowe dezodoranty w kulce to

Jolmed Legionowo ul. Krasińskiego 70
tel. 517 841 874



kolejny krok w stronę świadomej pielęgnacji – bez chemii, bez kompromisów, bez pustych obietnic.

To produkty, który **nie próbują „maskować” problemu**, ale działają z szacunkiem dla Twojego ciała. A przy okazji – świetnie wyglądają w kosmetyczce i jeszcze lepiej działają na co dzień.

Podsumowując:

- Naturalny skład (alun + prebiotyk)
- Bez aluminium, parabenów i alkoholu
- Dla kobiet i mężczyzn

- Łagodny dla skóry, skuteczny w działaniu
- Elegancki, subtelny zapach
- Idealny do codziennego użytku

Zadbaj o siebie – naturalnie

Wybierz dezodorant, który działa z Twoim ciałem, a nie przeciwko niemu. Postaw na nowe formuły dezodorantów i czuj świeżość – od poranka do wieczora. Bo świeżość to styl życia, który zaczyna się od jednego naturalnego wyboru.

Niebiańska Doskonałość

ECO HARPOON Recycling Sp. z o.o.

ECO HARPOON - Recycling Sp. z o.o.
Czapłków Mazowiecki 328
05-152 Czapłków
NIP 527-27-45-389
REGON 362569260

BEZPŁATNY odbiór dużych elektrośmiec!

Odbierzemy od Państwa: - kuchenki, - chłodziarki, - zmywarki, - telewizory, - pralki, itd.

ODBIERAJĄC DUŻE SPRZĘTY, ZABIERAMY RÓWNIEŻ DROBNE AGD, BATERIE

Masz pytanie? Zadzwoń

+48 725-155-155

Bezpłatny odbiór krok po kroku!

1. Dzwonisz pod numer +48 725-155-155
2. My rejestrujemy Twoje zlecenie
3. Oddzwaniamy w ciągu 3 dni w celu uzgodnienia terminu
4. Przyjeżdżamy, odbieramy i wyносimy!

KONTAKT: od poniedziałku do piątku 8:00-16:00

www.ecoharpoon.pl

WIECNE ŚCIBOLENIE w wiecznej promocji (61)

Zwietrzały humor (1)

Humor rysunkowy w wydanej 60 lat temu książce o Amerykanach. Ściana w sklepie oblepiona mnóstwem ogłoszeń, a każde poleca jakiś sposób zapłaty bezgotówkowej. Klient patrzy na oferty oszołomiony i pyta kasjera: „Czy gotówkę też przyjmujecie?” Rysunek miał śmieszyć; został przez satyrę stworzony w intencji rozbawienia odbiorcy. Istotnie, humor zawarty w obrazku śmieszył – przed półwiekiem. Długie lata śmieszył, aż zwietrzał. Obecnie mina klienta i jego naiwne pytanie nikogo by nie rozbawiły. Nikogo ze starszego pokolenia. Staruch westchnąłby nostalgicznie za dawnymi dobrymi czasami i łza by mu się w oku zakręciła.

Jestem skazany na gotówkę i zarazem na stres. Sklep wydaje papierki jak psu z gardła wyjęte, ale żeby je przyjąć z powrotem – stop. Stary, na wół ślepy, nie dla mnie bazujące na elektronice kasy samoobsługowe. Nie nadążam za żywiołowym postępowaniem w elektronice. Umiejętność posługiwania się kartą bankową (z jakimś zakazanym licznikiem śladu węglowego) to marzenie ściętej głowy. Młode umysły o wiele bardziej podatne są na techniczne nowinki. Elektronika ma przed sobą przyszłość, toteż nie dziwnego, iż owi małoletni, o których mawia się, że są przyszłością narodu, w lot chwytają obsługę elektronicznych zabawek. Ale i wśród

młodzieży daje się zauważyć rozłam. Ci pod wąsem napotykać na barierę mając do czynienia ze szczawikami.

Patrzę na dwudziestkę: ktoś ją złożył w pół i tak sprasował, że powstała rysa nie dałoby się żadnym sposobem wygładzić. Myślę o poprzednim użytkowniku próbując wczuć się w jego mentalność – na próżno. Ta mentalność równa się mendalność. Po cholere tak zagiał? Do czego mu to było potrzebne? Jeśli chcę bez pomocy nożyczek przepołowić arkusz papieru – co robię? Zginam, prasuję paznokciem, przedzieram. Wynik: dwa równo przedarte arkusiki. Ale przecież pieniądze się nie przedziera; tylko kretyn może sobie wyobrazić, że przedarłszy dwudziestkę na dwie części dysponuje dwiema dyszkami. Więc przyglądam się owej dwudziestce i myślę: ot, kretynski sposób rozmienniania forsy na drobne.

Aforyzm T. Kotarbińskiego: „Powrót do natury jest tak samo niemożliwy jak powrót do młodości.” Stary piernik za mnie i wiem, że żadna siła nie zdoła przywrócić mi młodości. Zużyłem się podobnie jak zużyły się „bilety” NBP. I nic nie można poradzić na to życie. Państwu w obecnej sytuacji, w aktualnej fazie rozwoju elektroniki, nie opłaca się drukować dwudziestek. Zarówno sterany wiekiem autor tych słów, jak i sterana obiegiem dwudziestka nadają się już tylko na przemiał.



„Pani kierowniczo, muszę wnieść zażalenie na kasjerkę, ta wysoka, z farbowanymi włosami, wydała mi banknot bardzo kiepski, proszę o zamianę i dostanę niewiele lepszy, proszę popatrzeć, poza tym była opryskliwa” – trąkotałem jednym tchem mając na końcu języka pytanie, czemu sklep nie odprowadza zmitych papierków do banku, toż to najlepsza okazja pozbycia się plugastwa. Kierownicza ucięła jednak mój monolog i ze słowami: „Takich banknotów kasjerka nie powinna od klientów przyjmować” pośpieszyła na zaplecze, skąd przyniosła mi paperek ciut lepszy, lecz daleki od pierwotnej świeżości.

Urząd pocztowy. Czekać w kolejce jestem świadkiem kontrowersji przy okienku. Interesantka zamierza zapłacić naddartą setką, urzędniczka nie chce początkowo przyjąć, w końcu ulega. Ale po to, żeby trefny banknot wtrzyść czym prędzej następnemu w ogonku. Tym następnym jestem ja, odbiorca emerytury. Wiedząc, co mi grozi, przeliczam banknoty ze wzmoczoną uwagą i wykrywam kalekę. Reklamacja, wymiana. Powrót do domu. W domu wykrywam inne kaleki. Cdn. A.K.



Szanowni Państwo,
dyrektorzy, nauczyciele i pracownicy pultuskich szkół, przedszkoli,
dyrektorzy instytucji, zakładów pracy,
prezisi stowarzyszeń, organizacji,
przedsiębiorcy,
mieszkańcy Pultuska

W imieniu organizatorów XXVIII Dni Patrona Pultuska św. Mateusza pragnę zaprosić i zachęcić Państwa do udziału w tworzeniu dorocznego Barwnego Korowodu, który przejdzie ulicami miasta w sobotę, 20 września 2025 r. w godz. 14:30-15:00.

Tradycyjna widowiskowa parada tworzona przez mieszkańców naszego miasta oraz gości, którzy przyjmują nasze zaproszenie, jest od lat wyjątkową okazją do zaprezentowania swojej pomysłowości, talentów i dorobku, ale także pozwala poczuć radość bycia częścią lokalnej społeczności, daje możliwość poczucia dumy i więzi z naszym miastem. Dołączając do korowodu, stajemy się częścią pięknej tradycji, która od lat jednoczy mieszkańców i przyciąga uwagę gości.

Zapraszam do współpracy szkoły, przedszkola, instytucje, zakłady pracy, organizacje i stowarzyszenia oraz wszystkich mieszkańców miasta i okolic. Każdy uczestnik może wnieść coś od siebie ubogacając wspólne świętowanie. Bardzo liczę na Państwa niezawodną pomysłowość i kreatywność, która nadaje pultuskim Dniom Patrona szczególnej jakości. Po raz kolejny wspólnie pokażmy, że Pultusk to miasto otwarte, pełne energii i pasji. Niech tegoroczny korowód będzie jeszcze bardziej kolorowy, radosny i niezapomniany!

Wzorem lat ubiegłych miejscem zbiórki uczestników będzie ulica Staszica, z której ulicą Świętojańską i Rynkiem przejdziemy pod scenę plenerową ustawioną obok fontanny, gdzie powitani zostaną uczestnicy i goście.

W sprawie uzyskania szczegółowych informacji na temat Barwnego Korowodu w ramach XXVIII Dni Patrona Pultuska św. Mateusza proszę o kontakt z panią Bożeną Potyraj – dyrektorką Pultuskiej Biblioteki Publicznej im. Joachima Lelewela (tel.: 662 240 760) lub panem Andrzejem Popowiczem – dyrektorem Muzeum Regionalnego w Pultusku (tel.: 502 594 599).

BURMISTRZ
MIASTA PULTUSK

Beata Józwiak

XXVIII DNI PATRONA PULTUSKA ŚW. MATEUSZA

19-21 KONCERTY WRZEŚNIA 2025 R.

„WIECZÓR PULTUSKICH ARTYSTÓW”

19.09 DOM POŁONII
AMFITEATR IM. KRZYSZTOFA KLEWCOZMA

- 19:00 – SKN
- 19:00 – PIĄTY WYMIAR
- 19:00 – SHOW TANCECZNE STUDIA TANCA SWAG OLEJ NITKOWSKIEJ-BREJNAK
- 20:00 – AMANDA KRAWCZYK
- 20:30 – NATALIA ŁĄCZKOWSKA
- 20:00 – FORMACJA

MIĘTA
20.09
RYNEK, SCENA GŁÓWNA
19:00

DZEM
20.09
RYNEK, SCENA GŁÓWNA
20:30

MICHAŁ WOJTUSIK
21.09
BAZYLIKA PULTUSKA
19:00

MARTA GAŁUSZEWSKA
20.09
RYNEK, SCENA GŁÓWNA
17:30

DO ZOBACZENIA!

PARTNEREM WYDARZENIA JEST SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO **MAZOWSZE**



Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Nasielsku

SPRZEDA

DZIAŁKI POŁOŻONE W DZIELNICY PRZEMYSŁOWEJ W PIEŚCIROGACH STARYCH PRZY UL. HETMAŃSKIEJ

działka 53-338/1 o powierzchni 5759 mkw KW 2151 działka 53-334/4 o powierzchni 1904 mkw KW 794

cena wywoławcza 120 PLN/mkw netto

Oferty prosimy składać: bezpośrednio w biurze GS Nasielsk, ul. Warszawska 2

pocztą na adres: Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Nasielsku, 05-190 Nasielsk ul. Warszawska 2
lub e-mailem gs@gsnasielsk.pl

Więcej szczegółów – tel. +48 697 446 332



INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r., poz. 1145 tj.) Zarząd Powiatu w Legionowie informuje, że w siedzibach Starostwa Powiatowego w Legionowie (ul. Sikorskiego 11, 05-119 Legionowo) oraz Powiatowego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Włodzimierza Wolskiego w Serocku (ul. Wolskiego 8, 05-140 Serock) wywieszane zostają na okres 21 dni, tj. od 9 września 2025 r. do 30 września 2025 r., wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.

ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH

TEL. 991

PGE PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych:

| POWIAT LEGIONOWSKI | | | |
|--------------------|---|--|------------------------|
| Data | gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic | Numer i nazwy stacji | Wyłączenia w godzinach |
| 9.09.2025 | Góra Przepompownia Góra ul. Pałacowa 42 ul. Rzeczna 1 | 04-1135 (GÓRA PRZEPOMPOWANIA) | 7:00-8:30 |
| 9.09.2025 | Józefów ul. Leśna 20, 20A-D | 04-0200 (JÓZEFÓW GARBARNIA) | 9:00-13:00 |
| 9.09.2025 | Chotomów ul. Piłsudskiego od 35 do 75 ul. Boczna ul. Jutrzenki ul. Porannej Rosy ul. Uroczą ul. Kwiatowa od 70 do 72E ul. św. Tomasza z Akwinu | 04-0313 (CHOTOMÓW DOM DZIECKA) | 9:00-12:00 |
| 9.09.2025 | Janówek Pierwszy ul. Różana ul. Jaśminowa | | 10:00-12:00 |
| 10.09.2025 | Dosin od 36 do 40 ul. Laurowa ul. Romantyczna ul. Długa od 36 do 40 Skubianka od 62B do 65 ul. Toskanii ul. Zapiecek ul. Kawalerii Jachranka od 1 do 6 | 04-0030 (JACHRANKA NOWA 3) | 7:00-9:00 |
| 10.09.2025 | Zegrze ul. prof. Janusza Groszkowskiego 3, 22, 22A, 24, dz. 111/13, dz.111/262, dz.111/318, 112/6 | 04-0282 (ZEGRZE PAP) | 9:00-11:00 |
| 12.09.2025 | Legionowo ul. Polna od 1 do 16, 18, 18A, 18B, 20, 20A, 22A ul. Wrzosa od 1 do 23 | 04-1462 (LEGIONOWO WĄSKA PRZEPOMPOWANIA) | 8:30-14:30 |
| 12.09.2025 | Beniaminów Jednostka Wojskowa Białobrzegi ul. Starych Dębów | 04-0022 (BIAŁOBRZEGI ZOR) | 11:00-13:00 |

| POWIAT NOWODWORSKI | | | |
|--------------------|--|--|------------------------|
| Data | gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic | Numer i nazwy stacji | Wyłączenia w godzinach |
| 9.09.2025 | Nowy Dwór Mazowiecki ul. Jasna od 15 do 17 ul. Młodzieżowa od 13 do 15 | 04-1682 (NOWY DWÓR MAZ. JASNA) | 8:30-10:30 |
| 9.09.2025 | Nowy Modlin 1, od 50 do 80 ul. Okrężna ul. Łącząca | 04-1274 (NOWY MODLIN POM OSIEDLE) | 9:30-11:30 |
| 9.09.2025 | Nowy Modlin 45, 47, 49, 49C | 04-0577 (NOWY MODLIN 1 WYTWÓRNIĄ PASZ) | 11:30-13:30 |
| 9.09.2025 | Stanisławowo 66, 90, 90A | 04-1080 (STANISŁAWÓW GS) | 12:00-14:00 |
| 9.09.2025 | Kazuń-Bielany ul. Świerkowa ul. Wrzosa ul. Bukowa ul. Działkowa | 04-1002 (KAZUŃ BIELANY DZIAŁKI) | 12:30-14:30 |
| 9.09.2025 | Pomieczówek Jednostka Wojskowa Remiza | 04-1241 (POMIECHÓWEK J.W. REMIZA) | 14:30-16:30 |
| 10.09.2025 | Kosewko działki rekreacyjne1 | 04-1461 (KOSEWKO OŚR. POLICJI) | 7:30-9:30 |
| 10.09.2025 | Goławice Drugie 50 - ośrodek NIK | 04-1518 (GOŁAWICE OŚR. NIK) | 9:30-11:30 |
| 10.09.2025 | Goławice Drugie ul. Różana od 1 do 30 ul. Ziłota ul. Cicha ul. Spokojna ul. Malinowa ul. Poziomkowa ul. Jodłowa ul. Konwaliowa | 04-0676 (GOŁAWICE 2 JEROZOLIMKA) | 12:30-14:30 |
| 10.09.2025 | Goławice Pierwsze ul. Różana od 31 do 50 | 04-1680 (GOŁAWICE) | 15:00-17:00 |
| 11.09.2025 | Łomna ul. Wiśniowa Łomna-Las 6 | 04-1304 (ŁOMNA LAS PAN) | 7:00-9:00 |
| 11.09.2025 | Nowy Dwór Mazowiecki ul. Księstwa Warszawskiego | 04-0090 (MODLIN ELEKTROWNIA) | 8:00-10:00 |
| 11.09.2025 | Pomieczowo ul. Rolnicza 29 ul. Kościelna ul. Ogrodowa ul. Kwiatowa 52, 64, 80, 80A-C, 82, 82A-D | 04-1607 (POMIECHÓWEK RSP) | 9:00-14:30 |
| 11.09.2025 | Nowy Dwór Mazowiecki ul. gen. Józefa Zajęczka ul. gen. Pawła Antoniego Sułkowskiego | 04-1625 (MODLIN TWIERDZA HOTEL) | 10:30-12:30 |
| 11.09.2025 | Czarnowo 184, 185 | 04-0161 (CZARNOWO MSW) | 12:30-14:30 |
| 12.09.2025 | Nowy Dwór Mazowiecki ul. gen. Wiktora Thommee 35, 35A | 04-1021 (NOWY DWÓR MAZ. DISONI) | 8:00-10:00 |

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy

MOTOKLINIKA
mgr inż. Zbigniew Książek

MECHANIKA I ELEKTRYKA SAMOCHODOWA
WSZYSTKICH MAREK

Legionowo, Ul. Wrzosa 11a
tel. 22 784 44 50, 504 688 558

www.motoklinika.auto.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

O B W I E S Z C Z E N I E
Starosty Legionowskiego
z 3 września 2025r.
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

z a w i a d a m i a m,

że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Serock, z siedzibą w Serocku, przy ul. Rynek 21, z dnia 7 maja 2025 r., uzupełniony w dniu 29 lipca 2025 r. została wydana, w dniu 3 września 2025 r. decyzja nr 1086/25 (znak sprawy: WA.6740.619.2025.AR) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: rozbudowie ulicy Sadowej i ulicy Nodzykowskiego, na terenie działek o nr ewid.: - przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie nr działek po podziale, wyłuszczone działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: 47/4 (47/8, 47/7), 47/5 (47/10, 47/9), 47/6 (47/12, 47/11), 49/2 (49/18, 49/17), 47/1, 49/1, 47/2, 46/13, 43/11, 53/4, 51/3, 45/13, 48/2, 50/20 obręb 03 w miejscowości Serock, gmina Serock oraz na terenie działki nr ewid. 104 obręb 04 w miejscowości Serock, gmina Serock.

W związku z powyższym zawiadamia się, iż z treścią w/w decyzji strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Architektury w Starostwie Powiatowym w Legionowie (Legionowo, ul. Sikorskiego 11, piętro V, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, wtorek – piątek w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰).

Zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dnia od daty publicznego ogłoszenia.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Legionowskiego, w terminie 28 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. STAROSTY
Łukasz Kucharzewski
Naczelnik Wydziału Architektury

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.), na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, na okres 21 dni tj. od dnia 08 września 2025 roku do dnia 28 września 2025 roku, został umieszczony wykaz nieruchomości do oddania w najem na czas do 5 lat, lokal o powierzchni użytkowej 56,3 m2 usytuowany w budynku Centrum Informacyjno-Administracyjnego na działkach gruntu oznaczonych numerem ewidencyjnymi 1 i 2 w obrębie ewidencyjnym 39, położonych przy zbiegu ul. gen. Józefa Sowińskiego oraz marsz. Józefa Piłsudskiego w Legionowie stanowiący własność Gminy Miejskiej Legionowo z przeznaczeniem na oddanie w najem na rzecz KZB Legionowo Sp. z o. o., pod dotychczasową działalność tj. funkcjonujący punkt placówki Poczty Polskiej

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06, II piętro/ lub pod nr tel. (22)766-40-57, (22)766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Bogdan Kielbasiński

AUTO NAPRAWA

MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA

Adam Szczypkowski ☎ 605 94 91 91
05-110 JABŁONNA ul. WYGONOWA 1
022 782 49 10

WYCINKA DRZEW METODĄ ALPINISTYCZNĄ

- SEKCYJNA WYCINKA DRZEW

- PRZYCINANIE PRZEŚWIETLANIE KORONY DRZEW

- USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MARTWYCH

- USŁUGI RĘBAKIEM, ZRĘBKOWANIE GAŁĘZI ORAZ WYWÓZ UROBKU

698 991 470

Z PODNOŚNIKA • MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE • PROFESJONALNIE

AUTO-MOTO**kupię**

■ Kupię Każde Auto Osobowe Do-
stawcze Busy Motory Skuter Quady
Kampery Oraz przyczepy Campingowe
Natychniastowy Odbiór Szybka
Wycena Najlepsze Ceny na Rynku
Zaświadczenia do Kasacji Mogą być
bez opłat i z Opłatami Skorodowane
Nie Na Chodzie oraz Ładne i w Pełni
Sprawne 507-188-144
LEG 53603

SPORT i URODA**TURYSTYKA****USŁUGI****remont i budowa**

ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane,
hydrauliczne, elektryka, mniejsze i
większe remonty. Szybko, tanio
i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53589

ogrodnicze

WYCINKA DRZEW METODĄ ALPINISTYCZNĄ

- PRZYCINANIE PRZEŚWIETLANIE KORONY DRZEW

- USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MARTWYCH

- USŁUGI RĘBAKIEM, ZRĘBKOWANIE GAŁĘZI ORAZ WYWÓZ UROBKU

698 991 470

Z PODNOŚNIKA • MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE • PROFESJONALNIE

■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną,
sekcynowa wycinka drzew, przycinanie,
prześwietlanie koron drzew, usuwa-
nie martwych drzew, gałęzi, konarów,
usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi
oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA,
MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFE-
SJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

■ Malowanie, tapetowanie, remonty -
osobiście, solidnie 694-065-757

inne

■ Anteny, usługi RTV, domofony,
wideofony, alarmy. 608630582
LEG 53592

■ Meble na wymiar - kuchnie, szafy,
garderoby. Wymiana blatów i
frontów kuchennych.
Tel. 694530408, dariusz.kowal-
ski@m-c-k.pl
LEG 53602

PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW

PRZYJEŻDZAMY PO DOKUMENTY

VICTORIA-RECYCLING

Tel. 604 913 993

■ PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING. PRZYJEŻDZAMY PO DOKUMENTY
Tel. 604 913 993
LEG 53578



SENIORZY NA... INTEGRACJI W SIEDLISKU LELUJA

3 września grupa pułtuskich seniorów wyjechała do gospodarstwa agroturystycznego, do SIEDLISKA LELUJA w miejscowości Wielgolas, z powodzeniem prowadzonego przez państwa Monikę i Wojciecha. LELUJA to gościnny, uroczy i klimatyczny zakątek, z sielską atmosferą, położony w otulinie Puszczy Białej

Inicjatorce i organizatorce wyjazdu integracyjnego do SIEDLISKA LELUJA to panie: dwie Basie, Ala, Ela, Joanna, czyli PUŁTUSKIE

SENIORKI INICJATORKI, nieformalna grupa, która podjęła działania na rzecz wsparcia grupy seniorskiej z miasta i gminy. One to złożyły

projekt pod nazwą *SENIORZY na PRYZYSTANI w SERCU MAZOWSZA*, który został pozytywnie oceniony. I tak grupa otrzymała bonus pieniężny na realizację zaakceptowanego projektu. Bony społeczne finansowane są ze środków SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO, dzięki Stowarzyszeniu RADOMSKIE CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI.

Wsparcie finansowe w formie bonusu społecznego wynosi 3 tysiące złotych i jest udzielane na realizację projektów, które odpowiadają na potrzeby seniorów i mają na celu wsparcie samodzielności społecznej oraz aktywności danej grupy osób. Przedmiotem przedsięwzięcia wspierających środowisko senioralne mogą być działania kulturowe, edukacyjne, aktywności fizycznej, pielęgnowanie tradycji lokalnych i inne.

I tak w SIEDLISKU LELUJA pułtuska grupa seniorska, integrując się, zaznawała aktywności fizycznej, edukacyjnej oraz zapoznania się z tradycją białopuszcząńskiego SIEDLISKA. Kilkogodzinne spotkanie rozpoczęło się prelekcją przyrodnika (LEGIONOWSKI WĘDRÓWIEC) w klimatycznej LELUJOWEJ STODOLE, z licznymi estetycznymi akcentami Puszczy Białej. Dzięki prelegentowi grupa zapoznała się z bogatą fauną i florą KURPIOWSZCZYNY i Mazowsza.



Słowem WĘDRÓWCA towarzyszyły obrazy na telebimie oraz liczne eksponaty.

Dzięki gościnności SIEDLISKA uczestnicy wyjazdu zostali poczęstowani wyborem ciastem drożdżowym z kruszonką, kawą oraz degustowali sery wytwarzane w gospodarstwie - twarde, długo dojrzewające oraz smakowe krowie, podane w towarzystwie plasterów pomarańczy.

Przed smacznym obiadem panie i panowie oddawali się tańcom i śpiewom, a to dzięki muzykowi Stanisławowi Rudnickiemu, którego granie i śpiew podrywały do tańca. Był również czas na zwiedzanie SIEDLISKA, położonego wśród przyrody, pośród zwierząt. Szkoda, że deszcz zaburzył dogłębne penetrowanie terenu.

Koniec udanego integracyjnego spotkania wyjazdowego to podziękowania, które



złożyła pani Monice, panu Stanisławowi, PUŁTUSKIM SENIORKOM INICJATORKOM oraz szefowej PUŁTUSKIEGO STOWARZYSZENIA SENIORZY - SENIORKOM Teresie Zielińskiej.

Do Pułtuska, drogą wśród lasów, grupa dojechała ze śpiewem i pozytywnymi emocjami oraz z nadzieją - o której mówiła prezes Teresa Zielińska - na kolejne spotkania.

Grażyna M. Dzierżanowska





Gmina to ludzie i sztafeta pokoleń

W sobotę, 6 września w Gminie Wieliszew odbyła się uroczystość upamiętniająca 35-lecie odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce. Punktem kulminacyjnym programu było przyznanie odznaczeń dla samorządowców, pracowników, działaczy, których pełna poświęceń i pasji praca dla lokalnej wspólnoty była i jest szczególnie cenna.

Gmina to ludzie i sztafeta pokoleń – powiedział Wójt Paweł Kownacki - otwierając uroczystość. Dziękuję swoim poprzednikom, to wy zbudowaliście podwaliny, dzięki którym Gmina Wieliszew może się nadal rozwijać – podkreślił. Znaczenie współpracy i dobrego zarządzania wybrzmiało także w przemówieniu Przewodniczącego Rady Gminy Rafała Donarskiego. W pierwszej kolejności symboliczne medale 35-lecia otrzymali członkowie zarządu i radni wszystkich ośmiu poprzednich oraz bieżącej kadencji, a także dawni i obecni sołtysi. Na scenie pojawiło się ponad sto osób, których obecność potwierdziła, jak ważne jest pielęgnowanie pamięci o historii lokalnej wspólnoty. Nie zabrakło również momentów zadumy nad tymi, których nie ma już w wieliszewskiej społeczności. - Nie sposób jest wymienić wszystkich, którzy byli bohaterami tych 35 lat, dlatego powstał film, który w symboliczny sposób oddaje ducha samorządności i ludzi, którzy ją tworzą – powiedział Wójt Paweł Kownacki. „Każdy z nas ma swoją cegiełkę” – to kluczowe zdanie nawiązujące do metafory domu, które padło w produkcji, słusznie oddaje idee wspólnotowości.

Następnie podczas sobotniej uroczystości nastąpiło uroczyste wręczenie odznaczeń w związku z podjętymi przez Radę Gminy Wieliszew 29 sierpnia uchwałami: w sprawie nadania odznaczenia „Honorowy obywatel Gminy Wieliszew oraz odznaczeni wraz z tytułem „Zasłużony dla Gminy Wieliszew”. Do grona dotychczasowych 7 Honorowych obywateli Gminy dołączył **Edward Trojanowski**.

Pan Edward Trojanowski to postać wyjątkowa w historii Gminy Wieliszew. Jako pierwszy Wójt Gminy Wieliszew piastował tę funkcję przez cztery

kadencje, w latach 1990-2006. Okres ten przypadł na kluczowy czas transformacji ustrojowej w Polsce, a Pan Trojanowski z ogromnym profesjonalizmem i pasją stawiał podwaliny pod nowoczesny samorząd terytorialny w naszej gminie. To dzięki jego wizji, determinacji i ciężkiej pracy Gmina Wieliszew dynamicznie się rozwijała. Kierując się zawsze dobrem mieszkańców, wykazywał troskę o rozwój lokalnej infrastruktury, ochronę środowiska oraz wspieranie inicjatyw społecznych – możemy przeczytać w uzasadnieniu.

Do trudów okresu przejściowego w Polsce nawiązał w swoim przemówieniu sam uhonorowany: - Nasz budżet wynosił 5 miliardów. Trzeba było wspomagać się i wspierać. Nie było żadnej drogi gruntovej ani kanalizacji. A telefon miał sołtys. Trzeba było dużo zabiegów, aby zdobyć pieniądze. Gmina dzięki własnym środkom zaczęła się rozwijać.

Tytuły zasłużonych dla Gminy Wieliszew otrzymało 25 osób, w tym radni, sołtysi oraz pracownicy samorządowi.

Radni: Grzegorz Bieńkowski, Zofia Blando, Sławomir Groszek, Alicja Kowalska, Grażyna Kwiatkowska, Andrzej Snopek, Jan Sołtys, Sławomir Wojciechowski, Jerzy Zbroch, Edwin Zezoń.

Sołtysi: Sławomir Bańbura, Leszek Kleiman, Maciej Kowalik, Regina Onyszko, Władysław Szafranski, Mieczysław Twardo, Ludwik Żolek.

Pracownicy samorządowi: Teresa Ciechowska, Marianna Dudek, Bożena Gągolewska, Janina Grabowska - Wierchowska, Roman Mańk, Teresa Piątkowska, Elżbieta Radzikowska, Małgorzata Twardo.

Odbierający odznaczenia dziękowali swoim kolegom i koleżankom za współpracę, ale doceniali także wsparcie



rodziny. - Praca samorządowca jest pełna wyrzeczeń, a domownicy muszą liczyć się z nieobecnościami. Samorządowiec jest jak złodziej – okrada z czasu własne rodziny – podsumował Jan Sołtys, który od wielu lat z oddaniem pełni funkcję sołtysa i radnego Gminy Wieliszew, a jego działalność charakteryzuje się konsekwencją, odpowiedzialnością i troską o dobro wspólnoty lokalnej. - Dziękuję wszystkim za wysoką ocenę. Jestem bardzo wzruszony, że mogę mówić o Państwie jako o rodzinie. Dużej rodzinie. Od rady sołeckiej, sołtysowania, bycia radnym. Czuję się pomostem pomiędzy epoką Wójta Trojanowskiego i Pawła Kownackiego. Ta pierwsza to był moment ewolucyjny. Potem nauczyciel przekazał pałeczkę uczniowi. Jestem dumny. Trojanowski sprawił, że byliśmy widocznymi w Polsce. Wójt Kownacki pokazał nas za granicą – dzięki rozwojowi współpracy z gminami partnerskimi – zakończył.

Trzecim i ostatnim punktem wręczania odznaczeń było przyznanie 4 medali Pro Masovia. To

wyróżnienie okolicznościowe nadawane osobom fizycznym, jednostkom samorządu terytorialnego, organizacjom pozarządowym, instytucjom państwowym, innym osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym niemającym osobowości prawnej, które całokształtem działalności zawodowej, społecznej, publicznej lub realizacją swoich zadań na rzecz Województwa Mazowieckiego wybitnie przyczyniły się do gospodarczego, kulturalnego lub społecznego rozwoju Mazowsza.

Obecni na uroczystości Pani Bożena Żelazowska, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Pani Anna Brzezińska Członkini Zarządu Województwa Mazowieckiego oraz Przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego – Pan Artur Pozorek wygłosił okolicznościowe laudacje oraz wręczyli medale: Gminie Wieliszew, Wójtowi Pawłowi Kownackiemu, Edwardowi Trojanowskiemu, Sekretarz Gminy Wieliszew Agnieszce Mitjans-Szałapskiej.



Tytuł zasłużonego dla Gminy Wieliszew otrzymał jeszcze **Pan Stanisław Kmiecik** – dyrygent chóru „Belcanto”. Uroczystość nadania tytułu odbyła się w niedzielę, 7 września podczas mszy o godz. 12.00 w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Wieliszewie i stanowiła symboliczne zwieńczenie obchodów.

Odnaczonym jeszcze raz serdecznie gratulujemy i składamy wyrazy najwyższego uznania.

Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami w tym wyjątkowym dla wieliszewskiej wspólnoty dniu, w tym: Panu Robertowi Sitnikowi,

Wicewojewodzie Mazowieckiemu, burmistrzom i wójtom okolicznych miast i gmin - zastępcy Wójta Gminy Nieporęt Panu Arturowi Żuchowskiemu, Burmistrzowi Miasta i Gminy Serock panu Arturowi Borkowskiemu oraz Burmistrzowi Mielna - miasta partnerskiego Gminy Wieliszew panu Adamowi Czczyzowi; Członkowi Zarządu Powiatu Legionowskiego Panu Marcinowi Fabisiakowi oraz Radnej Powiatowej Pani Izabeli Kownackiej. Partnerem wydarzenia był Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Tekst: Monika Myszowska, fot. Marta Olejnik





PUŁTUSK WIDZĘ

JA NIE WIEM, PO CO WYMYŚLONO KALENDARZ

Gdyby to od TYGODNIKA zależało, pułtuszczanin Erwin Kowalczyk już dawno byłby wyróżniony medalem CZŁOWIEK dla CZŁOWIEKA. Pan Erwin od lat służy lokalnemu środowisku, seniorom, młodzieży i dzieciom, a był taki czas, że i Polakom ze Wschodu, którzy zamieszkiwali w pułtuskim zamku. Gościł zainteresowanych w swoim pięknym ogrodzie z altaną, też przychodził do szkół, przedszkoli, bibliotek i ośrodków seniorskich, by bawić, czytać, opowiadać i edukować, nawet... piec faworki. Tak działa dwadzieścia lat!

W ubiegłym tygodniu odwiedził pułtuskie Centrum Opiekuńcze – Mieszkalne, które za drugi dom uważa kilkadziesiąt osób - senierek i seniorów. Zgrany zespół, ceniony przez seniorów, to panie: Liliana – rehabilitantka, Klaudia – psycholog, Martyna – zajęcia kreatywne oraz opiekunki: Justyna, Monika, Anna, Lidia, Bożena, Ewa, Monika, Jolanta, Paulina. Dyrektorką CO-M jest Joanna Sobiecka, która towarzyszyła zebranym podczas spotkania z Erwinem Kowalczykiem.

Przebiegało ono w miłej atmosferze, z kawą i serniczkiem, z gromkim śmiechem, bowiem pan Erwin ma zdolność rozbawiania ludzi. – Pracowałem w kopalni i jestem emerytowanym...rolnikiem, a żeby tak nie mówić, że emerytowany jestem, to powiem,



że jestem na dożywotnim urlopie. A co? To lepiej brzmi. Ja nie wiem, po co to wymyślono kalendarz - przedstawił się Erwin, spoglądając na żywo zasłuchaną grupę.

- Powiem państwu, że prawie przez 20 lat czytałem wszystkim dzieciom we wszystkich szkołach powiatowych różne historie. Zajęcia miałem też w przedszkolach, gdzie

czytałem bajki, pokazywałem sztuczki – mówił Kowalczyk.

– Tak, moim dzieciom – padł głos z widowni. – Dzieci to lubiły, nauczyciele też, bo mogli wtedy odsapnąć, niektórzy nawet głośno sapali, a niektórzy cicho – śmiał się prowadzący spotkanie. – Po wufefie, to trzeba jednak odsapnąć. Powiem coś państwu... Przyszła taka młoda nauczycielka na zastępstwo za pana od wufefu. Dzieci grały w piłkę, jeden z chłopców stał przy słupku. „A ty stoisz, dwójkę dostaniesz” – zwróciła się do ucznia. „Bo ja jestem bramkarz, proszę pani” – usłyszała nauczycielka.

Po wybuchu śmiechu, pan prelegent przeczytał seniorom coś wesołego, bo smutne opowieści to, zaznaczył, są na... Kościuszki. To coś to była bajeczka o pięknym tytule „Król Maślak”, więc o grzybach.

– Zamykamy oczy i wracamy do dzieciństwa...

Dalszy ciąg spotkania był związany z twórczością tego, „co się nazywał Stefan Wiechecki, WIECH, i pisał piękne opowiadki o Warszawie”. – Uwaga, tytuł jest znamienity: „Nieboszczyk na ławce”.

Następne opowiadanie nosiło tytuł „Rodzina, kimać!”. Wielce ciekawe, związane z powojennym nadmierzaniem warszawiaków. Dodajmy, że Erwin to doskonały interpretator tekstów, grający i głosem, i mimiką.

E. Kowalczyk to człowiek – orkiestra, też maluje obrazy, też pisze wiersze, spisuje anegdotki. Oto jedna z nich: – Przychodzi baba do lekarza z bandażem na brzuchu. Już od drzwi woła: „Szybko, szybko, boli mnie głowa, bardzo boli!” „Ale pani ma bandaż na



brzuchu” - mówi doktor. „Bo mi się osunął” - jęczy baba.

I tak słowo za słowem i przyszedł czas rozstania. Szkoda, bo naprawdę było miło, wesoło i ciekawie.

GRAża





W tym roku w Płocochowie

**Święto Plonów w gminie Pułtusk
odbyło się w niedzielę, 7 września**



Korowód z darami ziemi, niesionymi przez mieszkańców sołectw gminy Pułtusk przemaszerował na plac przy szkole w Płocochowie, gdzie odbyła się msza św. i oficjalne otwarcie dożynek, dzielenie się chlebem. Po oficjalnej części, przyszedł czas na odwiedzanie stoisk gastronomicznych, tu szczególnie bogate przygotowały

koła gospodyń wiejskich, atrakcje dla najmłodszych, występy - Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP, zespołu estradowego MCKiS. Był również turniej sołectw i wspólna zabawa na występach gwiazd dożynkowego wieczoru.

ED,
więcej na pultuszcak.pl i fb
Tygodnika Pułtuskiego



Mazowsze >> dla orkiestr >

MAZOWSZE



ZDOLNE DZIECIAKI

**SEJMIK WOJEWÓDZTWA POMAGA
IM ROZWIJAĆ TALENTY**

więcej o programach wsparcia na mazovia.pl